

Wspomnienia o Jerzym Samujlle (1932-1981)

Kierunek Architektury i Urbanistyki na Politechnice Łódzkiej zawdzięcza swoje powstanie jednemu człowiekowi – Jerzemu Samujlle. To On, dzięki swej pasji, zdecydowaniu i cierpliwości zrealizował ideę, która istniała w Nim od wielu lat.

Gdy poznałam Go, jako licealista, a był wówczas młodym architektem, zaledwie kilka lat po studiach, już wówczas mówił o swym wielkim marzeniu. Pragnął, aby w przyszłości w Politechnice Łódzkiej mogli kształcić się architekci. Miał ambicję i nadzieję, że uda się to marzenie zrealizować. W tamtym czasie nie był jeszcze związany z łódzką uczelnią. Studia skończył na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w 1956 roku. Jednak, chociaż urodzony w 1932 roku w Warszawie, po wojnie zamieszkał wraz z rodzicami w Łodzi i tu po studiach powrócił. Jego ojciec jeszcze przed wojną był znanym w Łodzi notariuszem, a matka, zdolna pianistka, pracowała po wojnie w łódzkim Teatrze Wielkim. Osobie Tamary Samujllo należy się tutaj kilka szczególnych słów wspomnienia. Gdy studiowałam w Warszawie, miałam okazję wysłuchać wielu wspomnień z dzieciństwa i młodości wspianego, znanego urbanisty, architekta, literata i poety profesora Kazimierza Wejcherta. Wśród wspomnień z dzieciństwa jedno dotyczyło Tamary Samujllo – późniejszej matki Jerzego. Kazimierz Wejchert jako kilkunastoletni chłopiec pobierał lekcje gry na fortepianie u pięknej, obdarzonej burzą rudych włosów pani Tamary, którą był głęboko oczarowany. Potem, po wielu latach, gdy będąc już profesorem na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, poznał jej syna jako swego studenta i darzył go dużą sympatią. Jeszcze później, kiedy Jerzy Samujllo związał się z Politechniką Łódzką, wspierał Go w dążeniu do utworzenia w Łodzi kierunku Architektury. Było to już w latach 60. XX w., kiedy to, po kilku latach pracy zawodowej, najpierw w Łódzkim Miastoprojekcie, a potem w Wojewódzkim Biurze Projektów, Jerzy Samujllo w 1962 roku został starszym asystentem na Wydziale Budownictwa Politechniki Łódzkiej. Jako młody pracownik naukowy Jerzy Samujllo podjął studia podyplomowe na Studium Urbanistyki Politechniki Warszawskiej, które ukończył w 1966 roku. Jednocześnie pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych polskich urbanistów, profesora Wacława Ostrowskiego, obronił pracę doktorską. W tym czasie wielokrotnie spotykaliśmy się w Warszawie na Wydziale Architektury. Pamiętam te długie rozmowy w klubie, w piwnicy gmachu przy ulicy Koszykowej, gdy Jerzy Samujllo roztaczał przede mną wizje niełatwej, a przez to kuszącej walki z opornymi władzami miasta i Politechniki Łódzkiej, o utworzeniu kierunku Architektury i Urbanistyki. Miałam wówczas zostać asystentką profesora Kazimierza Wejcherta, po obronie pracy dyplomowej

wykonywanej w jego katedrze. Perspektywa pracy naukowej i dydaktycznej na Wydziale Architektury w Warszawie, choć nie do pogardzenia, przegrała jednak z wizją romantycznej walki o doprowadzenie do kształcenia architektów w Łodzi. Pod wpływem rozmów z Jerzym Samujłło tak właśnie to widziałam – jako misję do spełnienia i możliwość osiągnięcia wielkiej satysfakcji z realizacji zamiaru, którego dokonanie nie wydawało się łatwym.

Jerzy Samujłło był wyjątkowym człowiekiem. Jego pasja okazała się zaraźliwa, a osobowość fascynująca na tyle, że po kilku latach zwerbował jeszcze kilkoro młodych entuzjastów. Wspólnie braliśmy udział w konkursach architektoniczno-urbanistycznych, nierzadko z sukcesami. Były to czasy, gdy spotykaliśmy się co dzień, spędzając razem niekiedy całe dni, a podczas konkursów i noce. Podziwialiśmy naszego szefa, Jego doskonale maniery, spokój i pogodę ducha. Jerzy Samujłło każdego dnia witał nas uśmiechnięty, niezmiennie gotów do wysłuchania zwierzeń, pomocy w naszych kłopotach i współuczestnictwa w naszych radościach. Własne zmartwienia ukrywał, a przecież wyczuwaliśmy i wiedzieliśmy, że miał ich niemało. Zwłaszcza wówczas, gdy po uzyskaniu tytułu docenta, objął funkcję zastępcy dyrektora w utworzonym w 1970 r. Instytucie Inżynierii Komunalnej oraz kierownika Zespołu Architektury i Urbanistyki – jednego z trzech powołanych w ramach tego instytutu.

Utworzenie tego zespołu to był pierwszy stopień na drodze do upragnionego celu – kształcenia w Łodzi architektów. Wszystkie kłopoty i niemałe trudności do pokonania na tej drodze wziął na siebie Jerzy Samujłło. Przekonywał władze Łodzi o potrzebie kształcenia architektów dla miasta i regionu, starał się o poparcie dla swojej idei zarówno w mieście, jak i zewnątrz, w ministerstwie. Zabiegał o stworzenie odpowiedniego klimatu w najbliższym otoczeniu, w uczelni i na wydziale. Nie wszyscy byli życzliwi i zainteresowani powstaniem nowego kierunku studiów, niektórzy dopatrywali się w staraniach Jerzego Samujłły przede wszystkim dążenia do zaspokojenia własnych ambicji. Starał się ukrywać, jak bardzo dotyczyła Go wszelkie oznaki niezrozumienia i nieżyczliwości. My jednak, którzy byliśmy tak blisko, widzieliśmy jak wiele kosztuje Go zachowanie pogodnej twarzy. Wszelkie ataki odpierał ze spokojem, kulturą i godnością. Dzięki tym cechom zyskał zresztą sympatię i poparcie osób należących do władz uczelni i miasta. Pomogły mu one w realizacji celu, jakim było utworzenie Instytutu Architektury i Urbanistyki.

Wieloletnie starania o uruchomienie studiów architektonicznych w Łodzi uwieńczone zostały sukcesem w roku 1973. Wówczas to po raz pierwszy odbyła się rekrutacja na kierunek Architektury Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej. Decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 3 czerwca 1973 roku, we wrześniu odbyła się

rekrutacja w formie konkursowego egzaminu wstępnego, który pozwolił wyłonić spośród wielu kandydatów 36 najlepszych. Jerzy Samujłło starał się, aby zespół dydaktyków wzbogacili doświadczeni architekci mający za sobą znaczący dorobek zawodowy. Gorąco namawiał do pracy na uczelni znanych w Łodzi twórców. Dzięki Jego staraniom pracy dydaktycznej poświęcili się doświadczeni praktycy z biur projektów: Ludwik Mackiewicz, Sławomir Arabski, Leszek Łukoś, Danuta Walterowa.

W ciągu siedmiu lat od momentu rozpoczęcia kształcenia architektów w Łodzi, dzięki staraniom Jerzego Samujłły i Jego umiejętności pozyskiwania do pracy dydaktycznej jak najlepszej kadry, wzrosła ona z sześciu do kilkudziesięciu osób. Jerzy Samujłło okazał się najlepszym szefem, prawdziwym przyjacielem. Zawsze gotów do okazywania pomocy i zrozumienia, uczestniczył zarówno w naszych nieszczęściach jak i radościach, ukrywając własne zmartwienia. Miał ich niemało, związanych z pracą nad rozwojem studiów architektonicznych, nad utrzymaniem wysokiego poziomu naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Instytutu, którym kierował od pierwszych dni powstania.

Ówczesne warunki lokalowe całego wydziału były trudne. Właściwą dla nowego kierunku studiów bazę lokalową zobowiązał się sfinansować i przekazać w użytkowanie Politechnice Łódzkiej – Urząd Miasta Łodzi. W tym miejscu trzeba również podkreślić wielką wagę umiejętnych starań Jerzego Samujłły o pozyskanie przychylności władz politycznych i administracyjnych miasta. Ich pomoc była szczególnie cenna w najtrudniejszym okresie tworzenia i w pierwszych latach istnienia Instytutu. Przychylność władz miasta i uczelni stworzyła klimat sprzyjający rozwojowi działalności Instytutu w zakresie dydaktyki i nauki. Jednak osobą, która wszystkie siły poświęciła temu rozwojowi był Jerzy Samujłło.

Jerzy Samujłło zmarł nagle 14 kwietnia 1981 roku w pełni sił i możliwości twórczych. Jesteśmy Mu winni pamięć i wdzięczność, jako twórcy kierunku Architektury i Urbanistyki w Politechnice Łódzkiej.

Elżbieta Muszyńska